

Dzieci komunijne są nasze

Przygotowanie naszych dzieci do Pierwszej Komunii Świętej jest już na półmetku. Chyba każdy z nas ciepło wspomina ten dzień w swoim życiu. Śpiewaliśmy: *Jezu, Jezu, do mnie przyjdź, Pan Jezus już się zbliża*. Od tego dnia nasze życie jest połączone z Chrystusem eucharystycznym,



zwłaszcza przez niedzielną eucharystię i przyjmowanie Komunii Świętej. Przygotowanie do Pierwszej Komunii w chrześcijańskich rodzinach zaczyna się już od chrztu dziecka. A przynajmniej powinno tak być. Rodzice są pierwszymi nauczycielami dla dziecka. To oni uczą znaku krzyża, oni wyjaśniają dziecku te najbardziej podstawowe prawdy naszej wiary, mówią o Bogu, który jest naszym Stwórcą i który nas bardzo kocha. Rodzice zbliżają swoje dzieci do czułej miłości Matki Najświętszej i innych świętych patronów. Najbardziej jednak przemawia do dzieci przykład żywej wiary mamy i taty. Z tego przykładu rodziców wyrastają ludzie święci, ludzie Kościoła. Jesteśmy wdzięczni rodzicom, którzy bardzo odpowiedzialnie przeżywają swoją wiarę i starają się ją przekazać swoim dzieciom, zwłaszcza na tym etapie, którym jest bezpośrednio przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej. Choć nie zawsze tak jest, z różnych powodów.

Dzieci komunijne należą do swoich rodzin, ale one są też nasze, są piękną i żywą częścią naszej wspólnoty parafialnej. W tym roku, jak widzimy, jest to całkiem spora trzódka. One bardzo potrzebują naszej modlitwy i wsparcia duchowego. Dlatego zwracam się do wszystkich parafian, aby każdy objął duchową, modlitewną adopcję jedno dziecko. Przekażmy tę prośbę chorym, by swoje modlitwy i cierpienia ofiarowali za jedno z tych dzieci i ich rodziców. Niech cała wspólnota otoczy

miłością te dzieci, bo one są nasze. Bóg zapłać!

[prob.]